

Czeskie obawy o przyszłość ropociągu Družba

Jakub Groszkowski

W pierwszej dekadzie kwietnia dostawy ropy naftowej do Czech ze Wschodu spadły o 31% w porównaniu z ilością awizowaną przez stronę rosyjską. Firma Transneft', koordynująca eksport rosyjskiej ropy, 9 kwietnia poinformowała, że rosyjskie koncerny nie złożyły zleceń na przesył surowca do Czech, dzień później ogłosiła jednak, że w drugim kwartale dostawy zostaną zrealizowane zgodnie z kontraktem. Czeska państwowa spółka Mero, właściciel czeskiego odcinka ropociągu Družba, zadeklarowała, że nie zna przyczyn zakłóceń ani harmonogramu przesyłu surowca. Zamieszanie wokół dostaw ropy wywołało w Czechach krytykę wobec rządu i Mero, nie mających w świetle przepisów dostępu do szczegółów kontraktów na zakup ropy, negocjowanych przez właścicieli rafinerii. Ponad połowa dostaw ropy (54%) do czeskich rafinerii, których większościowym właścicielem jest Unipetrol należący do Orlenu, realizowana jest południową nitką ropociągu Družba (biegnącą przez Słowację), reszta (46%) przesyłana jest z Zachodu przez port w Trieście, ropociągami TAL i IKL.

Komentarz

- Najbardziej prawdopodobną przyczyną spadku dostaw ropy do Czech jest przeorientowanie się głównych dostawców surowca – spółek Rosneft' i ŁUKoil – na przesył przez BTS-2, uruchomiony pod koniec marca system ropociągów, przeznaczony do eksportu rosyjskiej ropy z ominięciem państw tranzytowych. Prawdopodobnie przy okazji rosyjskie firmy sondują reakcje właścicieli czeskich rafinerii (Unipetrol, Eni, Shell) na zmniejszenie dostaw w kontekście pełnego uruchomienia BTS-2 i ich elastyczność w zakresie akceptacji wzrostu ceny surowca. Niewykluczone, że jest to także zapowiedź renegotjacji warunków dostaw dla innych kontrahentów zaopatrywanych południową nitką Družby.
- Alternatywna trasa dostaw surowca (w tym rosyjskiego) z Zachodu oraz zapasy ropy na 90 dni zapewniają obecnie Czechom bezpieczeństwo, ale następstwa pełnego uruchomienia BTS-2 (na razie działa w trybie testowym) pozostają dla Pragi wyzwaniem. Sytuację Czech dodatkowo komplikuje rosyjsko-austriacko-słowacki plan przedłużenia Družby z Bratysławy do rafinerii w Schwechat koło Wiednia. Szanse na realizację tego projektu wzrosły po objęciu władzy na Słowacji przez gabinet Roberta Ficy. Podłączenie austriackiej rafinerii do Družby zwiększy pewność wykorzystania słowackiego odcinka rurociągu, będzie jednak stanowić konkurencję w dostępie do surowca dla rafinerii w Czechach.

- Zmiany na rynku naftowym mobilizują czeskie władze do szukania alternatywnych tras dostaw. Promowane przez Pragę połączenie północnej (biegnącej przez Polskę) i południowej Drużby poprzez budowę ropociągu Leuna–Litvinov pozwoliłoby zabezpieczyć dostawy w przypadku ograniczenia przesyłu w jednej z odnóg Drużby. Projekt wspierają rosyjskie koncerny, ale sceptycznie wobec niego nastawiony jest właściciel rafinerii we wschodnioniemieckiej Leunie, francuski koncern Total. Sojusznikiem Mero w krytyce połączenia Bratysława–Schwechat jest węgierski koncern MOL. Konkurująca z austriackim OMV węgierska spółka (właściciel słowackiego Slovnaftu) promuje projekt modernizacji ropociągu Adria, którym ropa mogłaby płynąć z chorwackiego wybrzeża do Słowacji i Czech.